



Bożonarodzeniowe zwyczaje

Nie możemy sobie dziś wyobrazić Bożego Narodzenia bez przystrojonej choinki, Świętego Mikołaja i prezentów. Aż trudno uwierzyć, że zwyczaj ubierania choinki znany jest w Europie zaledwie od dwóch wieków i był początkowo mocno krytykowany. Prezenty pojawiły się pod choinką jeszcze później, a obecny wizerunek Świętego Mikołaja to wytwór współczesnej popkultury. O dawnych i współczesnych zwyczajach bożonarodzeniowych, o wigilijnej wieczerzy, pasterce, ludowych magicznych zabiegach i cudach tej wyjątkowej grudniowej nocy rozmawiamy z ks. dr Pawłem Mazurkiewiczem z kościoła NMP Matki Pięknego Miłości w Tarchominie.

- Kiedy na początku IV wieku Konstantyn Wielki przeszedł na chrześcijaństwo i uznał je za religię równoprawną z innymi wyznaniem w Cesarstwie Rzymskim, częstą praktyką było przejmowanie i przetwarzanie obyczajów pogańskich na chrześcijańskie. Czy możliwe zatem jest, że zwyczaje bożonarodzeniowe mają pogańskie pochodzenie, a święto Bożego Narodzenia mogło wyrosnąć z wcześniejszych obrzędów ku czci Słońca?

- Rzeczywiście, niektóre zwyczaje, albo występujące wcześniej w naszej tradycji, albo istniejące do dziś dnia, zostały przejęte z dawnych, prastarych zwyczajów przedchrześcijańskich. Możemy powiedzieć, że niejako zostały „ochrzczone”, czyli została im nadana zupełnie inna treść.

Zresztą samo święto Bożego Narodzenia, jeśli spojrzemy na jego umiejscowienie w kalendarzu, nawiązuje do tradycji przedchrześcijańskich.

W Rzymie 25 grudnia obchodzono Dzień Niezwyciężonego Słońca - „Sol Invictus”, analogia jest więc oczywista. Jednak chrześcijanie byli przekonani, że to właśnie Chrystus jest „wschodzącym słońcem” i „światłością świata”. Obrzędy ku czci Słońca mogły stać się impulsem do wyznaczenia daty świętowania. Przesilenie zimowe stwarzało bowiem dobrą okazję do przeciwstawienia pogańskiemu bóstwom solarium - Chrystusa, jako światła dla oświecenia pogan.

Jeśli chodzi o samą Wigilię, jak utrzymują badacze kultury, to jej obrzędy nałożyły się na prastary przedchrześcijański

dokończenie na str. 4



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

O ludzki wymiar Pragi

Pierwszy na Pradze specjalny pokaz filmu dokumentalnego „Ludzki wymiar” w reż. Andreasa M. Dalsgaarda, przedstawiający działania słynnego duńskiego urbanisty Jana Gehla na rzecz poprawy przestrzeni publicznych w miastach całego świata, szczerze wypełnił salę w kinie Praha. Zorganizowano go z inicjatywy Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów” dzięki uprzejmości wiceprezenta Michała Olszewskiego. Projekcji filmu towarzyszyła debata na temat rozwiązań komunikacyjnych na Pradze, będąca kolejnym etapem konsultacji w ramach przygotowywanego przez miasto Zintegrowanego Programu Rewitalizacji.

Film dał nowe argumenty mieszkańcom, którym na co dzień doskwierają skutki myślenia wyłącznie o wygodzie samochodów. Piętnowany w filmie „kult przepustowości” spycha na dalszy plan potrzeby mieszkańców. Okazało się, że na całym świecie mieszkańcy miast borykają się z podobnymi problemami, dzięki czemu wiadomo, jak je rozwiązywać. Miasto zyskuje ludzi wymiar, kiedy jest projektowane z myślą o ludziach, z perspektywy chodnika. To pieszy musi stać się jego podmiotem. Tymczasem inżynier ruchu przedstawił plany inwestycji komunikacyjnych miasta w centralnej części Pragi, które z ludzkim wymiarem miasta mają niewiele wspólnego. W efekcie powstają przeskalowane projekty, tworzone w oderwaniu od lokalnych uwarunkowań i potrzeb. Oprócz Trasy Świętokrzyskiej i Trasy Tysiąclecia w planach ratusza dla Pragi znalazł się także tunel w ulicy Nowo Jagielloń-

skiej, którego budowę już kilka lat temu uznano za niezdolną do poprawy warunków ruchu i nieopłacalną ekonomicznie.

Stowarzyszenie „Michałów” przedstawiło problem Trasy Świętokrzyskiej, która jego zdaniem powinna powstać jako zwykła ulica miejska, a nie szeroka eksterytorialna trasa skryta za ekranami, na dodatek pochłaniająca większość jedyne-

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 430 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

novum
www.novum-developer.pl

PRAGA PŁD
BIELANY
BIAŁOLEKA

Biurowiec przy ul. Szwedzkiej
Os. Rodziewiczówny tel./fax (22) 350 70 70
Os. Heroldów, Os. Ceramika tel./fax (22) 865 01 05

NOVUM MANAGEMENT SP. Z O.O. S.K.A.

Razem dla „Etezi”

Święta Bożego Narodzenia to piękny czas miłości i radości. To również dobra okazja, aby podzielić się tym, co mamy, z potrzebującymi, którzy mieszkają obok nas. Inicjatywa Mieszkańców Białoleki zachęca do włączenia się do akcji wsparcia na rzecz Ośrodka Wsparcia dla Kobiet z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciężkiej „Etezi”.

Ośrodek mieści się na Białolece przy ulicy Chlubnej. Mieszkają w nim dzieci oraz opiekujące się nimi kobiety, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej z powodu problemów mieszkaniowych, finansowych i rodzinnych. Aby wspomóc osoby zamieszkujące „Etezi”, białoleckie koło Inicjatywy Mieszkańców Warszawy wraz z klubem motocyklowym Iroquois FG Warszawa organizuje zbiórkę. Dzięki rozmowom z pracownikami ośrodka udało się stworzyć listę najbardziej potrzebnych artykułów. Jeśli chcą Państwo pomóc, to prosimy o przekazanie na rzecz „Etezi” następujących produktów:

- artykuły higieniczne dla kobiet i dzieci
- środki czystości
- produkty z długoterminową datą ważności
- dżemy, konserwy, pasztety, słodczyce

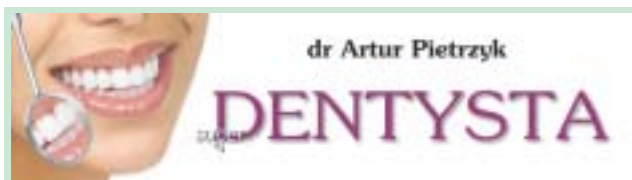
- zabawki dla dzieci (nie-mowląt, przedszkolaków, uczniów)

Miejscami zbiórki są Bar Baryłka przy ul. Erazma z Zakrocymia 2A oraz Restauracja Ancymon przy ul. Porajów 12. Artykuły można przekazać również wolontariuszom Inicjatywy Mieszkańców Białoleki, którzy będą je zbierać w pobliżu sklepów i na terenie centrów handlowych w dzielnicy Białoleka aż do 22 grudnia.

Z góry dziękujemy za Państwa pomoc, ja zaś w imieniu naszego Stowarzyszenia życzę Państwu dużo radości, miłości i pokoju z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz samych sukcesów w nadchodzącym 2014 roku.

Piotr Basiński
radny

Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy
email: piotr.basinski@imb.waw.pl
Inicjatywa Mieszkańców Warszawy
www.inicjatywa.waw.pl



Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu,
aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła,
ciepła i pięknej, rodzinnej atmosfery,
a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność*

Elżbieta Kowalska-Kobus
Przewodnicząca Rady
Dzielnicy Praga-Północ
m.st. Warszawy

Piotr Zalewski
Burmistrz
Dzielnicy Praga-Północ
m.st. Warszawy

Prawobrzeżna Warszawa według GUS

Jak na tle wielkiej Warszawy prezentują się te prawobrzeżne dzielnice, które obsługuje Nowa Gazeta Praska? Gdzie dobrze się mieszka seniorom, a gdzie młodym małżeństwom z dziećmi? Odpowiedzi na te m.in. pytania daje opublikowany 27 listopada ranking dzielnic Warszawy pod względem atrakcyjności warunków życia, przygotowany przez Główny Urząd Statystyczny.

Na początek ten najszerzy ranking, na najwyższym poziomie ogólności – atrakcyjność warunków życia. Tu – o dziwo – najwyższą uplasowała się Praga Północ – miejsce 9, tuż za nią Targówek – miejsce 10. W tym rankingu Białołęka – niestety – plasuje się na ostatnim, 18 miejscu. Skąd taki wynik? W badaniu wzięto pod uwagę tzw. czynnik syntetyczny, w skład którego wchodziły różne zmienne dotyczące infrastruktury zdrowotnej, usługowej, kulturalnej, edukacyjnej.

Białołęka jako stosunkowo młoda dzielnica, choć od kilkunastu już lat przeżywa boom inwestycyjny, z infrastrukturą wciąż nie nadąża za ilością osiedlających się w niej mieszkańców. Można się burzyć na tak niską wartość wskaźnika atrakcyjności, ale z liczbami, niestety, nie da się dyskutować. Kiepski dostęp do przychodni i poradni, brak szpitala, niedostateczna ilość placówek kultury – brak kina, teatru i muzeów – wszystko to sprawiło, że wskaźnik syntetyczny wyniósł 0%. Dla Pragi Północ i Targówki ten wskaźnik wyniósł 0,495%. Dla porównania Śródmieście zajmujące w rankingu pierwszą lokatę dysponuje wskaźnikiem atrakcyjności na poziomie 0,842%.

Atrakcyjność poszczególnych dzielnic dla rodzin z dziećmi jest zależna od wielu czynników. Wśród nich najistotniejsza jest infrastruktura edukacyjna – szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie oraz infrastruktura opiekuńcza – żłobki i przedszkola (ilość dzieci w

przedszkolach liczona na 1 tys. dzieci w wieku 3 – 6 lat). Placówki oświatowe powinny być dobrze skomunikowane z miejscem zamieszkania – dojazd środkami komunikacji miejskiej. Ważne jest również, by szkoły nie były przepelnione, bowiem wpływa to na jakość nauczania i by zajęcia nie były prowadzone w systemie zmianowym. W tej kategorii, wśród zmiennych wpływających na atrakcyjność, znalazły się również: ilość uczniów szkół podstawowych przypadających na 1 komputer z dostępem do internetu, dostępność sklepów, wyrażająca się w ilości mieszkańców przypadających na 1 sklep, w którym sprzedawane są produkty żywnościowe i codziennego użytku. W tej kategorii zmiennych znalazła się ilość korzystających ze świadczeń pomocy społecznej w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców, a także udział procentowy powierzchni parków, zieleńców i terenów zieleni osiedlowej w ogólnej powierzchni dzielnicy. W tym rankingu sytuacja przedstawia się nieco inaczej niż w poprzednim. Targówek ze wskaźnikiem 0,528 znajduje się na miejscu 8, Białołęka ze wskaźnikiem 0,368 na miejscu 16, zaś Praga Północ ze wskaźnikiem 0,301 na ostatnim, 18. miejscu.

Nie bez kozery w rankingu atrakcyjności znalazła się kategoria seniorów, jako że w Polsce notuje się stały i systematyczny wzrost przeciętnej długości życia, wyższy poziom wykształcenia i zmianę stylu

życia ludzi starszych. W związku z tym rośnie zapotrzebowanie na nowe usługi o charakterze edukacyjnym, kulturalnym, wypoczynkowo-rekreacyjnym i sportowym, dedykowane seniorom. W przypadku tego rankingu uwzględniono obecność w dzielnicy terenów o funkcji wypoczynkowej i rekreacyjnej – parków i terenów zielonych.

Problemem w przypadku seniorów jest zmniejszanie się wydolności fizycznej i psychicznej; tak więc istotną kwestią z punktu widzenia tej grupy osób staje się dostęp do usług opieki zdrowotnej. W związku z charakterystyką grupy seniorów, podczas tworzenia rankingu atrakcyjnych dla nich dzielnic, wzięto pod uwagę następujące zmienne: ilość korzystających ze świadczeń pomocy społecznej w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców, udział parków i zieleńców w ogólnej powierzchni dzielnicy, ilość osób przypadających na zakład opieki zdrowotnej i na aptekę, a także ilość osób przypadających na placówkę biblioteczną. Po uwzględnieniu wszystkich tych zmiennych na 10. miejscu, ze wskaźnikiem 0,462 znalazła się Praga Północ, na miejscu 12. Targówek – wskaźnik 0,430, zaś Białołęka ze wskaźnikiem 0,247 na ostatnim, 18. miejscu.

Na pociechę Białołęka jest niekwestionowanym liderem, jeśli chodzi o ilość urodzeń – 13,7 na tysiąc mieszkańców. Odsetek osób w wieku przedprodukcyjnym wynosi w dzielnicy 24,1%, w wieku produkcyjnym – 68,2%. Osoby w wieku poprodukcyjnym stanowią zaledwie 7,7%. Nie ulega więc kwestii, że Białołęka jest dzielnicą ludzi młodych. Białołęka jest również dzielnicą ludzi przedsiębiorczych. Na tysiąc mieszkańców zarejestrowanych jest tu 17 podmiotów gospodarczych. Nieznacznie lepszy w tej kategorii jest jedynie Ursus. Przedsiębiorcze są również Targówek – 16 firm na tysiąc mieszkańców i Praga Północ – 15 podmiotów gospodarczych. Wszystkie trzy dzielnice znajdują się w zdecydowanej czołówce wśród pozostałych stołecznych dzielnic.

W kontekście przedsiębiorczości paradoksalny - wydawałoby się - jest fakt, że na Pradze Północ jest najwyższy odsetek osób korzystających z pomocy społecznej – aż 49 osób na tysiąc.

Nie sposób w krótkim tekście zaprezentować czytelnikom całości analizy GUS, jako że jest to materiał bardzo obszerny. Warto może jednak zapoznać się z krótką charakterystyką dzielnic.

Zaczynamy od najstarszej z dzielnic. Praga Północ. Większa część jej zabudowy pochodzi z XIX i z początków XX wieku. Wysoki odsetek ludności w wieku produkcyjnym – 65%, to bardzo dobry wskaźnik, ale fatalny jest ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego, który wynosi –2 osoby na tysiąc. Złe jest w dzielnicy z rynkiem pracy ze względu na brak podmiotów gospodarki narodowej i w żadnym razie nie może tego zrównoważyć duża ilość powstających firm prywatnych. Praga Północ notuje duże bezrobocie – 37 osób na tysiąc pozostaje bez pracy. Największy odsetek osób korzysta tu z pomocy społecznej. W dzielnicy oddaje się najmniejszą w Warszawie ilość mieszkań. Ponadto,

te oddawane do użytku, mają przeciętnie niewielki metraż.

Targówek dysponuje wielką ilością stosunkowo nowych i zupełnie nowych osiedli mieszkaniowych, a także doskonałą siecią drogową i komunikacją miejską, która sprawia, że skraca się dystans między tą dzielnicą a centrum miasta. Targówek charakteryzuje się dużym odsetkiem osób w wieku poprodukcyjnym – 23%, sporym bezrobociem – 26 osób na tysiąc, największym w Warszawie odsetkiem rozwodów. Jest dzielnicą, w której największa ilość dzieci przypada na jedno miejsce w przedszkolu i dzielnicy, w której wybudowano największej mieszkań komunalnych.

I na zakończenie Białołęka. Dzielnica o największej w Warszawie dynamice rozwoju i jednocześnie dzielnica z dużą ilością obszarów zielonych i ci-

chych, spokojnych miejsc. Dzielnica młoda, z bardzo dobrymi wskaźnikami demograficznymi, szybko nadrabiająca cywilizacyjne zapóźnienia. Bardzo niskie bezrobocie – 18 osób na tysiąc, powoduje, że w tej kategorii wśród warszawskich dzielnic lepszy jest tylko Wilanów. W tej beczce miodu jest wszakże parę tyłek dziegiu. Pierwsza tyłka to najwyższy w Warszawie odsetek bezrobotnych kobiet – 53%. Druga to najwyższy w stolicy odsetek osób bezrobotnych w wieku 35 – 44 lata, stanowiący 25,5%. Kolejne tyłki dziegiu to najwyższa wśród stołecznych dzielnic przepelnienie w gimnazjach i zaledwie 600 miejsc w przedszkolach na tysiąc dzieci. Pozytyw – najmniejsza w stolicy ilość beneficjentów placówek pomocy społecznej.

Opracowała Elżbieta Gutowska

Kredyty gotówkowe

konsolidacyjne

pożyczki chwilówki bez BIK

tel. 22/240-28-29, 507-876-673

0 ludzki wymiar Pragi

dokończenie ze str. 1
go w okolicy parku. Zarówno na przesłanie filmu, jak i rzeczowe argumenty mieszkańców Michałowa pozostali całkowicie głusi obecni na debacie radni Targówka, domagając się jak najszybszego rozpoczęcia budowy trasy według obecnego projektu. Na Targówku powstają nowe osiedla mieszkaniowe, których mieszkańcy chcą się dostać do Centrum. Jak zauważyli Wiktor Mrozowski i Marek Sabak ze studenckiego koła naukowego Gospodarki Przemysłowej UW „Spatium”, taka presja jest typowym przykładem desurbanizacji, czyli wyludnienia się miast na obszarach centralnych. Przyszli urbanisci zwrócili uwagę na będące spadkiem po modernizmie segregowanie funkcji (tworzenie dzielnic praktycznie wyłącznie o funkcjach mieszkalnych). Obecnie w projektowaniu miast preferuje się tworzenie lokalnych centrów i zabudowy mieszaną (w tym lokalnych miejsc pracy) dla uniknięcia tego rodzaju presji na budowę dróg dojazdowych.

Kolejną inwestycją sprzeczną z ideą miasta dla ludzi, jest projekt rozbudowy Wybrzeża Helskiego. W związku z poszerzeniem jezdnii, pod piłę mają trafić wiekowe drzewa wzdłuż ZOO, a szeroka trasa pieszo-rowerowa ma zostać docięnięta do plotu ogrodu i zwieńczona ekranami akustycznymi. Rozbudowie mają ulec także skrzyżowania z Ratuszową i Okrzei. Ten projekt wzbudził wśród obecnych na sali niekłamane oburzenie. Zwrócono uwagę na niepoważne traktowa-

nie pieszych, na brak zebr na wielu praskich ulicach, a zwłaszcza przy skrzyżowaniu Żąbkowskiej i Targowej. Tymczasem na konieczną w tym miejscu przebudowę sygnalizacji podobno nie ma pieniędzy. Odbiłoby się to także na płynności ruchu... Podobnie ma się sprawa z brakującym przejściem przez Targową przy Pl. Wileńskim. Po oddaniu stacji metra pomiędzy pocztą a dworcem będzie się można przedostać tylko pod ziemią.

Prezydent Wojciechowski widzi potrzebę udogodnień dla pieszych na Pradze, ale uzależnia je od dokończenia budowy obwodnicy Śródmiejskiej, na co ostatnio rząd zagwarantował pieniądze, budowy Trasy Świętokrzyskiej (jest potrzebna także do wożenia śmieci do spalarni na Targówku, która ma być dziesięciokrotnie rozbudowana), Trasy Tysiąclecia... Mieszkańcy argumentowali, że zmiany trzeba zacząć natychmiast, a trasy przeprojektować na ulice miejskie. Tak powinno się tworzyć miasto dla ludzi.

Prezydent Wojciechowski, uchodzący za nieprzejednanego zwolennika miasta dla samochodów przyznał, że jest pod wrażeniem filmu. Obiecał przeanalizować postulaty mieszkańców. W końcu rozpoczęto też rozmowy z kolejarzami o możliwości przysunięcia Trasy Świętokrzyskiej do torów kolejowych. Odpierał też zarzut mentalnego tkwienia w latach 60. Cóż, u progu 2014 - roku wyborów samorządowych - wszyscy zaczynają mówić ludzkim głosem. Mieszkańcom wypada to z całą bezwzględnością wykorzystywać.

Kr.

LII sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Przesunięcia w budżecie

410 tys. zł więcej potrzeba w tegorocznym budżecie na niektóre zadania. I o taką właśnie kwotę występują do Rady Warszawy białołęccy radni. Gwoli ścisłości są to przesunięcia środków z zadań, na których udało się zaoszczędzić, np. 17,5 tys. zł zaoszczędzono na utrzymaniu porządku, w skład którego wchodzi m.in. zimowe utrzymanie ulic. Z tego zadania 10 tys. zł zostało w dzielnicowej kasie, jako że nie mamy na razie zimy. Jeśli Rada Warszawy zagłosuje zgodnie z oczekiwaniami rajców Białołęki, zaoszczędzone 410 tys. zł zasilą publiczne przedszkola i szkoły, pomogą w prowadzeniu świetlic i stołówek szkolnych. Dodatkowe środki przydadzą się również na bieżące funkcjonowanie publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych.

(egu)



Praga nie dla przedsiębiorców

Kolejny z warsztatów zorganizowanych w Urzędzie Dzielnicy Praga Północ w ramach wypracowywania założeń Zintegrowanego Programu Rewitalizacji dotyczył rozwoju przedsiębiorczości i wysokości czynszów w lokalach użytkowych na terenie dzielnicy. Program przygotowywany przez miasto ma objąć fragmenty trzech dzielnic prawobrzeżnej Warszawy (Praga Północ, Praga Południe i Targówek) i wejść w życie już w 2014 roku. W spotkaniu uczestniczył wiceprezydent Michał Olszewski.

Wojciech Nowakowski ekspert miejskiego Biura Polityki Lokalowej przedstawił propozycję zmian, opierającą się na dość kontrowersyjnym porównaniu ulic miejskich do galerii handlowych. Chodzi o to, aby dla stworzenia nowej polityki zarządzania lokalami użytkowymi miasto przyjęło standardy obowiązujące w galeriach handlowych, gdzie umieszczanie konkretnych funkcji jest dokładnie przemyślane, przestrzeń uporządkowana, a system reklam i informacji ujednolicony i nadzorowany przez jednego zarządcę. Powrót handlu i usług do budynków w parterach wzdłuż ulic powinien wiązać się z zarządzaniem również skutecznym, jak w galeriach handlowych. Zdaniem eksperta, takie nowe zarządzanie przestrzenią wymaga utworzenia samodzielnego stanowiska zarządcy tego obszaru, umocowanego bezpośrednio przy prezydencie miasta, ale z siedzibą na Pradze. Powinny też znaleźć tu zastępowanie całkiem nowe mierzalne wskaźniki, zastępujące jedyny dziś wskaźnik w postaci wysokości czynszu.

Po otwarciu metra zwiększy się potencjał Żąbkowskiej, Targowej i Brzeskiej, a także Kawęczyńskiej, Wileńskiej, czy 11 Listopada. W tych obszarach większość nieruchomości pozostaje we władaniu miasta, co ma kluczowe znaczenie dla wprowadzenia programu. Duży potencjał ma zwłaszcza ulica Targowa, między Żąbkowską a Kijowską, z powstającymi projektami miejskimi - Muzeum Warszawskiej Pragi i Centrum Przedsiębiorczości. Każda z ulic ma swój charakter (reprezentacyjny, turystyczny, handlowy, imprezowy, restauracyjny, komunikacyjny itd.), który wynika z tradycji i potrzeb użytkowników. Charakter ten w sposób ewolucyjny można zmieniać. Oferta dla najemców powinna być jasno określona, a umowy najmu wydłużone co najmniej do 10 lat. Pożądane funkcje można regulować poprzez organizowanie konkursów profilowanych. Małe lokale, których jest najwięcej, powinny zostać połączzone w większe, a mieszkania w parterach, np. na Brzeskiej, przekształcone w lokale użytkowe. Pożądane jest włączenie w proces przemiany lokalnych instytucji, organizacji społecznych, środowisk wielokulturowych i samych mieszkańców. W uporządkowaniu reklam i określeniu norm estetycznych miałyby pomóc utworzenie na obszarze rewitalizowanego Parku Kulturowego.

Te propozycje w znacznej mierze pokrywały się z wnioskami strony społecznej, która w ramach Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego od lat samodzielnie wypracowywała zryb Strategii Rozwoju Pragi Północ. Dotąd jednak zarówno propozycja powołania prezydenckiego pełnomocnika

ds. Pragi Północ, jak i utworzenie tu Parku Kulturowego (pomysł jeszcze z 2009 roku), spotkały się z całkowitym brakiem zainteresowania władz Warszawy. A czas płynie.

Tomasz Peszke z Praskiego Stowarzyszenia Mieszkańców „Michałów” w swej prezentacji zwrócił uwagę na postępujący od co najmniej trzech lat spadek wpływów z najmu lokali użytkowych. Od 2011 roku straty z tego tytułu sięgnęły ponad 6 mln złotych. Na Michałowie bardzo wiele lokali użytkowych to pustostany, zauważalny jest też duży udział sklepów monopolowych, również w sąsiedztwie świetlic socjoterapeutycznych czy szkół. Nie inaczej jest na pozostałych obszarach Pragi Północ. Brak skutecznej polityki lokalowej powoduje, że najciekawsze lokale w dobrych lokalizacjach są wynajmowane podmiotom, mogącym dużo zapłacić, a więc głównie instytucjom finansowym, co przy ograniczeniu podaży innych usług przyczynia się do dalszego obniżenia atrakcyjności przestrzeni publicznych.

Mimo stosownej uchwały rady dzielnicy, nie wydzielono lokali z przeznaczeniem na usługi bytowe i unikatowe, których najem mógłby być tańszy o 60% od stawki bazowej w danej okolicy. Wynajęcie lokalu użytkowego na Pradze nie jest łatwe, bowiem nie ma dostępnej jednolitej bazy takich lokali, negocjacje są trudne, procedury mało czytelne, a koszty użytkowania wysokie. Poniesione nakłady nie zwrócą się także w trybie trzyletniego najmu.

Po wysłuchaniu wystąpień uczestnicy warsztatów podzielili na cztery grupy mieli za zadanie opisać problemy i wskazać ich możliwe rozwiązania.

Powszechnie zgodzono się z potrzebą wydłużenia możliwości najmu co najmniej do 10 lat. Konieczne jest też wprowadzenie innych kryteriów niż czysto finansowe oraz włączenie w proces rewitalizacji samych mieszkańców. Nastawienie do potencjalnych najemców muszą zmieścić także urzędnicy. Zwłaszcza w obszarze rewitalizowanym elastyczność czynszowa powinna być znacznie większa.

Prezydent Michał Olszewski poinformował, że do współpracy pozyskał architektów z SARP, którzy wspomogą urzędników w wyznaczaniu atrakcyjnych przestrzeni publicznych. Tymczasem wciąż nie wiadomo jak ma wyglądać ulica Targowa po oddaniu do użytku drugiej linii metra. Projekt odtworzenia, który funkcjonował dotychczas, nie uczyni z niej ulicy reprezentacyjnej, lecz ponownie arterią przelotową, utrwalając dotychczasowy stan na lata. Bez zmian w tym zakresie przygotowywany Zintegrowany Program Rewitalizacji nie ma większych szans powodzenia.

Kr.



Wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w Nadchodzącym Roku oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej

życzą

Sebastian Wierzbicki
- Przewodniczący SLD w Warszawie

Ireneusz Tondera
- Przewodniczący SLD na Pradze-Północ



Gwiazdka dla naszych pupilów

Gdy weszłam do sklepu zoologiczno-wędkarskiego przy ul. Skoczylasa 10/12 (obok metalowego) wzrok mój przykuły akwaria z bajecznie kolorowymi rybkami pochodzącymi niemal z całego świata. Pasjonaci akwarystyki znajdą tu niezapomniane prezenty na gwiazdkę.

A obok na stoisku są kolorowe ubranka dla małych pieszków, skarpetki i bućki oraz psia biżuteria, a także transportery do podróży i ogromny wybór przysmaków i zabawek polecanych szczególnie pod choinkę.

Wśród oczekujących na strzyżenie czworonogów był wesoły piesek rasy york o grafitowej szacie ze srebrnym połyskiem, który chętnie aportował rzucaną mu piłeczkę. Pani Beata, właścicielka sklepu, z ogromnym zaangażowaniem, profesjonalnie dobiera każdemu czworonogowi odpowiednią fryzurkę. Psie piękności cierpliwie czekają na swoją kolejkę i chętnie poddają się zabiegom czesania i strzyżenia jakby wiedziały, że dzięki temu poprawią swój wizerunek.

W interesującej rozmowie z właścicielem pieska dowiedziałam się, że jest to rów-

nież jego ulubiony sklep wędkarski mający ogromny wybór wszelkich akcesoriów dla pasjonatów wędkarstwa. Przemięła Pani Kasia pomogła mi wybrać gadżet dla mojego znajomego wędkarza. Był to super łowny wobler firmy RAPALA. Różnych porad Pani Kasia udzieliła w mojej obecności, zwłaszcza niezdecydowanym kobietom, jeszcze wielu. Jestem

przekonana, że każdy wędkarz znajdzie tu ciekawy prezent dla swoich przyjaciół i siebie.

Na koniec pragnę dodać, że szczególną troską w tym sklepie są objęci nasi skrzydlaci przyjaciele zza okna. Dla nich jest ogromny wybór karm, np. orzeszki pakowane w siatki, kokosy napełnione masą tłuszczowo-ziarnową, dzwonki zrobione z pestek słonecznika i wiele innych, ponieważ wszyscy wiemy, że dzikich ptaków nie należy dokarmiać zimą resztkami ze stołu.

Miłych i interesujących rozmów ze swoimi pupilami w wigilijną noc życzy personel sklepu oraz jego stała klientka Bogumiła Szydłowska.

OKNA PCV
RABAT DO 30%

Drzwi antywłamaniowe

Rolety • Żaluzje

Verticale • Parapety

ul. Wysockiego 26

pawilon 3

22 675-05-03

501-108-297

PROMEDICA24
Opiekujemy się ludźmi

ODDZIAŁ W WARSZAWIE

ul. Brzeska 2

22 44 87 222

www.promedica24.pl

BEZPIECZNA PRACA W NIEMCZECH
OPIEKA NAD OSOBAMI STARSZYM



Pracuj z liderem na rynku!

Zapewniamy m.in.:

- bezpieczną i legalną formę współpracy
- bardzo atrakcyjne zarobki
- opłacony ZUS i pakiet dodatkowych ubezpieczeń

KASA POLSKA
WYŁĄCZNIE POLSKI KAPITAŁ

POŻYCZKA ŚWIĄTECZNA

Wesołych Świąt

ul. Wileńska 18
tel. 22 624 32 73
www.kasapolska.pl

Bożonarodzeniowe zwyczaje

dokończenie ze str. 1
obyczaj nawiązujący do czci zmarłych. Cześć zmarłym oddawano dawniej właśnie w okresie zimowego przesilenia i Wigilia, którą współcześnie tak bardzo celebруем, w czasach przedchrześcijańskich była niczym innym, jak zimowymi Zaduszkami. Wierzono, że na Ziemi mogą pojawiać się dusze zmarłych i ingerować w nasze życie. Pozostałością tej wiary jest choćby pusty talerz, stawiany na wigilijnym stole.

Pozostawienie wolnego nakrycia i miejsca przy stole jest teraz zupełnie inaczej interpretowane, a mianowicie: jako przygotowanie miejsca dla niespodziewanego gościa. Pozostawiając je, dajemy wyraz przekonaniu, że nikt nie powinien czuć się w ten dzień samotny. Puste nakrycie świadczy o naszej wrażliwości, miłości i braterstwie, ale nawiązuje do dawnego zaduszkowego zwyczaju przygotowywania posiłku dla przychodzących na ziemię dusz.

Kolejnym obrzędem, teraz już praktycznie nieobecnym w naszych domach, było stawianie w Wigilię, w kącie chaty wiejskiej, snopa zboża, w celu zapewnienia domostwu dostatku.

- Święta Bożego Narodzenia poprzedza Wigilia, i to z nią wiąże się najwięcej ludowych zwyczajów. Może więc je prześledzimy, zaczynając od wypatrywania pierwszej gwiazdki?

- Zaczynamy od początku, czyli od rana.

- Przecież rano nic się w Wigilię nie dzieje?

- Dzieje się, dzieje, a właściwie działo się kiedyś. Wcześniej, kiedy społeczeństwo było społeczeństwem rolniczym, obowiązywał w Wigilię określony rytuał, gdyż wierzono, że tak, jak zostanie przeżyty dzień wigilijny, taki będzie też cały rok.

Wigilijny dzień starano się zacząć bardzo wcześnie, wychodząc z założenia, że to wczesne wstanie zagwarantuje świeżość, rześkość i energię w nadchodzącym roku. Wszelkie czynności gospodarskie starano się zakończyć przed zapadnięciem zmroku, żeby móc już po południu być wolnym od pracy fizycznej. Cały dzień obowiązywał post ścisły.

W Wigilię, jak podaje Maria Borejszo w książce „Boże Na-

rodzenie w polskiej kulturze”, obowiązywał też zakaz pożyczania jakichkolwiek przedmiotów, bo panowało przekonanie, że takich rzeczy, jakie zostały pożyczone, w przyszłym roku w gospodarstwie zabraknie. Z tych samych powodów starano się też oddać wszystkie pożyczone rzeczy. Zwracano też uwagę na gości. Szczęśliwą wróżbą było przyjęcie do domu, w poranek wigilijny, młodego, zdrowego mężczyzny – miało to zapewnić domownikom szczęście i powodzenie. Natomiast przybycie kobiety, zwłaszcza chorej lub starej, zwiastowało kłopoty.

- Na pewno nie jest to wyraz sprawiedliwego traktowania czy też postrzegania kobiet. Jako że jest to obecnie temat nieco drażliwy, przejdźmy już może lepiej do momentu, kiedy na niebie pojawia się pierwsza gwiazdka i można siadać do stołu.

- Najważniejszym momentem Wigilii jest rzeczywiście wspólna wigilijna, ale kiedyś zawsze poprzedzała ją wspólna modlitwa i odczytanie fragmentu Ewangelii wg Świętego Łukasza, opowiadającego o narodzinach Pana Jezusa. Po wspólnej modlitwie domownicy dzielili się opłatkiem.

O ile sam posiłek wigilijny jest obecny w wielu krajach, o tyle dzielenie się opłatkiem jest zwyczajem typowo polskim. Ten gest podkreśla przebaczenie, pojednanie i jest wyrazem miłości. Pochodzenie opłatka jest kościelne, a dzielenie się nim, ten tak bardzo powszechny u nas zwyczaj, pojawił się stosunkowo późno, najpierw obecny był w domach szlachty i arystokracji, a dopiero na początku XX w. przejęła go wieś.

Opłatek to ślad po starożytnych ucztach chrześcijańskich. Cześć opłatka, który wtedy był po prostu chlebem, mogła być konsekrowana, a następnie rozdzielona między wiernych jako Komunia Święta. Resztę rozsyłano wiernym do domów. Opłatek jednocył chrześcijan, był zawsze dla nich znakiem miłości oraz jedności z Bogiem.

Po przełamaniu się opłatkiem i po złożeniu życzeń, domownicy zasiadali do wspólnego posiłku. Warto tu zwrócić uwagę na dwie rzeczy. O ile przestrzegano, aby

liczba uczestników wigierzy była parzysta, to starano się zapewnić nieparzystą liczbę dań. Przy czym, jak podają historycy kultury, na chłopskim stole tych potraw musiało być 7, na szlacheckim - 9, a na pańskim - 11, chociaż źródła podają też liczbę 6 i 12. Posiłek wigilijny zaczynał się tradycyjnie od zupy.

- Grzybowej?

- Właśnie niekoniecznie. Na przykład na Śląsku i w Wielkopolsce to była polewka migdałowa lub zupa rybna. W Małopolsce i Polsce Wschodniej, w tym na Kresach, podawano barszcz lub zupę grzybową. W wielu domach gospodynie przyrządzały też zupę piwną lub tzw. siemieniuchę, czyli polewkę z siemienia lnianego. Niekiedy wigierzę rozpoczynał kiszony żur z ziemniakami.

Pozostałe potrawy również były mocno zróżnicowane, ale zawsze miały charakter postny. Przygotowywano potrawy z takich produktów, jak kasze, maki, kiszona kapusta, grzyby, groch, ryby, mak, miód, suszone owoce. Podawano kluski z makiem, pierogi, racuchy, strucle. Na wschodzie Polski popularna była kutia, czyli tuskane ziarno pszenicy, bądź kaszy pszennej lub jęczmiennej, połączone z makiem, miodem i różnymi bakaliami. Warto dodać, że tak powszechne teraz ryby, zwłaszcza karpie, nie były dawniej daniem obowiązującym, chociaż podawano je często, pod różnymi postaciami.

Starano się skosztować wszystkich przygotowanych na Wigilię potraw; dzięki temu miało ich nie zabraknąć w nadchodzącym roku. W czasie posiłku pamiętano, aby nie odkładać na stół łyżek i innych sztućców, bo mogłoby to spowodować nieszczęście. Wigierzę spożywano w poważnym, uroczystym nastroju, wspominano dzieje rodziny, osoby bliskie, zmarłe, bądź nieobecne. Możemy wobec tego zaryzykować twierdzenie, że wigilijny posiłek to w jakiejś mierze obrzęd sakralny, obwarowany licznymi nakazami i zakazami.

- I pełen przesądów i zabobonów, jak choćby ten z nieodkładaniem łyżek. A przecież Wigilia to również czas radości, rodzinnego ciepła, magiczna noc cudów. Co o nich wiemy?

- Po posiłku nadchodził czas wróżb i zabiegów magicznych, które miały na celu zapewnienie urodzaju i pomyślności w przyszłym roku. Noc wigilijną traktowano jako czas wyjątkowy, w którym na Ziemi dzieją się rzeczy na co dzień niespotykane, na przykład zwierzęta zaczynają mówić ludzkim głosem. Wierzono również, że woda zmienia się na krótko w wino, miód lub złoto a pod śniegiem zakwitają drzewa i kwiaty. Nie każdy jednak mógł być świadkiem tych zdarzeń – zarezerwowane były one dla osób niewinnych, bezgrzesznych, a ciekawość można było przypłacić życiem.

Niemal w całej Polsce znane jest opowiadanie o człowieku, który ukrył się w oborze, żeby usłyszeć rozmowę wółów. Rano znaleziono go martwego. Podobno zmarł, usłyszawszy, jak woły rozmawiają o jego bliskim końcu.

- Może był dla nich niedobry? Raz jeden, w tę wigilijną noc człowiek wreszcie docenił zwierzęta – bądź co bądź były świadkami narodzenia Jezusa, ogrzewały go własnym oddechem. Chociaż w Wigilię powinien więc doznać lepszego traktowania. Czy widać to w ludowych obyczajach?

- Starano się, szczególnie na wsiach, by zwierzęta i cały świat natury były uczestnikami tego szczególnego obrzędu, i tak po wigierzy wigilijnej, pozostałości wymieszane z opłatkiem gospodyni wynosiła zwierzętom. Natomiast do zdjętej z beczki lub cebrzyka obręczy sypała ziarno kuro, co miało zapobiec ich rozbieganiu się.

Kiedy gospodyni zajmowała się zwierzętami, gospodarz szedł do sadu obwiązywać drzewa owocowe powrośkami ze słomy. Mogły tę czynność wykonywać dwie osoby, wówczas jedna niosła słomę, a druga siekierę. Mężczyzna z siekierą uderzał nią lekko w pień drzewa i pytał, czy będzie rodziło, bo inaczej je zetnie. Wtedy osoba towarzysząca mu, niosąca słomę, odpowiadała w imieniu drzewa, obiecując obfite owocowanie. Potem przysępowano do obwiązywania drzew słomą.

Etnologowie zwyczaj ten interpretują jako przejaw magii vegetatywnej, a więc działania mające na celu zapewnienie urodzaju. Jeżeli w gospodarstwie była pasieka, wówczas gospodarz podchodził również do uli i głośnym pohukiwaniem budził do życia pszczoły.

W tym samym czasie, pozostała w domu młodzież starała się przewidzieć czekając ją przyszłość. Chodziło oczywiście o wróżby matrymonialne, do których wykorzystywano siano, położone pod obrusem. Siano leżało pod obrusem na pamiątkę tego, że Pan Jezus został położony w żłobie na sianie, ale równocześnie nadawało się świetnie do wróżb. Młodzież wyciągała spod obrusa żdźbła siana i sprawdzała ich wygląd. Zielone żdźbło zapowiadało szybki ślub, przewidywano dłuższe oczekiwanie. Największym nieszczęściem było żdźbło żółte, które wskazywało na staropanieństwo lub starokawalerstwo.

Podobne przepowiednie robiono też wyluskując ziarno z kłosów zbóż, licząc kółki w płocie, czy polana drew, przyniesionych do pieca. Dziewczęta wychodziły również przed dom i nasłuchiwały, z której strony zaszczeka pies, stamtąd bowiem już niedługo miał przyjechać śwat.

- A dzieci nie wyglądały czasem Świętego Mikołaja z workiem prezentów?

- To dopiero stosunkowo niedawno odwiedziny Świętego Mikołaja są stałą częścią wigierzy wigilijnej. Na polskich wsiach zwyczaj ten upowszechnił się bardzo późno, być może dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Zanim to się stało, obdarowywano dzieci słodyczkami i drobnymi upominkami. Czasem do prezentu należała również przybrana świeczkami, jabłuskami i cukierkami sosienka, pierwowzór współczesnej choinki.

- No właśnie, choinka – dzisiaj nie wyobrażamy sobie bez niej Świąt Bożego Narodzenia. Kiedy ten traktowany początkowo nieufnie zwyczaj, wszedł na dobre do tradycji chrześcijańskiej?

- Zwyczaj przyozdabiania domów zielonią w święta znany jest od wieków. Wiecznie zielone drzewko lub jego gałęzie najprawdopodobniej były symbolem życia, znakiem wiecznie odradzającej się, życiodajnej siły słońca i miały zapewnić ludziom oraz ich domostwu dobrobyt.

W XIX w., zwłaszcza wśród górali, ale też szlachty i mieszczaństwa na południu Polski popularny był rodzaj wystroju świątecznego zwany podłaźniczką. Był to wierzchołek iglastego drzewka zawieszany u powąty, zwykle szczytem na dół, a przyozdabiany orzechami, jabłkami, ciasteczkami i świeczkami. Drzewko wisiało zwykle na sznurze tak przypomowiane, by można je było podnosić i opuszczać.

Współczesna choinka, czyli stojące drzewko iglaste, przybrane świeczkami i innymi ozdobami, rozprzestrzeniła się w Europie z Niemiec. Najstarsze doniesienia o niej pochodzą z Alzacji, z XV- i XVI-wiecznych kazań kościelnych, w których zwyczaj ten był krytykowany jako niepoważny. W 1604 r. teolog Dannhauer strofował z ambon, że „wśród różnych głupstw świątecznych jest także choinka”. Zwyczaj ubierania drzewka w czasie Świąt Bożego Narodzenia zyskiwał jednak na popularności.

Na tereny Polski przywędrowała na przełomie XVIII i XIX wieku. Jak wynika z przekazów źródłowych, zwyczaj ten przejęli najpierw mieszkańcy Warszawy, wzorując się na żołnierzach i urzędnikach pruskich. Przybrana złoconymi orzechami włoskimi, jabłuskami i cukierkami, jak wspomnieliśmy, była w owym czasie wigilijnym upominkiem dla dzieci. Dopiero później zwyczaj ubierania choinki przeszedł na wieś i upowszechnił się tam dzięki napływowej inteligencji: lekarzom i nauczycielom.

Na początku XX wieku przystrojone drzewko stało się jednym z głównych elementów Świąt Bożego Narodzenia. Ciekawa jest jego symbolika. Choinka to biblijne drzewo życia. Ozdoby na niej powieszane mają przypominać rajskie owoce, tańcuchy zaś – węża kusiciela. Gwiazda umieszczana na wierzchołku nawiązuje do Gwiazdy Betlejemskiej, która przywiodła Mędrców ze Wschodu do Pana Jezusa. Płonące świeczki mają przypominać o nigdy nie gasnącej Bożej miłości.

- Nieodłączną częścią wigierzy wigilijnej było i jest wspólne śpiewanie kolęd przy bożonarodzeniowej

szopce. Komu zawdzięczamy ten zwyczaj?

- Pieśni opowiadających o narodzeniu Jezusa mamy w polskiej tradycji bardzo dużo. Najstarsze sięgają czasów Średniowiecza. Ich wprowadzenie, a potem upowszechnienie zawdzięczamy prawdopodobnie franciszkanom. Oni też przynieśli do Polski zwyczaj budowy szopek, traktując je jako narzędzie ewangelizacji. Najdawniejsze zachowane u nas figurki jasełkowe pochodzą z drugiej połowy XIV w.

W źródłach pisanych pierwszą wzmiankę o organizowaniu przez franciszkanów szopek bożonarodzeniowych znajdujemy sto lat później, w 1476 r., przy okazji opisu sporu kanoników lwowskich z franciszkanami, w „Życiu i obyczajach Grzegorza z Sanoka”. Kanonicy lwowscy zwrócili się do biskupa, oskarżając franciszkanów, że jakimiś nowymi, pełnymi przesądów ceremoniami religijnymi ściągają do siebie lud, wskutek czego inne kościoły są mniej uczęszczane. Grzegorz z Sanoka odpowiedział im, że mogą przecież tak samo uczynić. „Któż bowiem zabrania, aby w jakikolwiek sposób pobudzać ludzi do pobożności i religijności”.

Dziś bożonarodzeniowe szopki buduje się we wszystkich polskich kościołach. Nie wywołują już one takich, jak dawniej emocji, chyba, że są to szopki żywe.

- Jak widać, każdy nowy świąteczny zwyczaj, najpierw napotykał na opór, później jednak się przyjmował i upowszechniał. Wróćmy do Wigilii. Jak kończy się ten dzień?

- Wigierzę wigilijną kończy pasterka, czyli msza odprawiana w kościołach dokładnie o północy. Zgodnie z tradycją, upamiętnia ona przybycie do Betlejem pasterzy (stąd polska nazwa mszy) i złożenie przez nich hołdu nowo narodzonemu Mesjaszowi. Zwyczaj sprawowania bożonarodzeniowej liturgii nocnej wprowadzono w Kościele już w drugiej połowie V w. Do Polski dotarł on więc być może razem z chrześcijaństwem. Do dziś jest to msza bardzo uroczysta, gromadząca w kościele wielu wiernych.

- Wigierzę wigilijną, opłatek, choinka, kolędy, Mikołaj – które z tych zwyczajów są nam najbardziej bliskie, a które powinny być najważniejsze w przeżywaniu Bożego Narodzenia?

Choinka, kolędy i św. Mikołaj należą dziś do zwyczajów o zasięgu ponadnarodowym, praktykowanych w różnych częściach świata, nie tylko zresztą przez katolików. Ze zwyczajów typowo polskich można wymienić wigierzę wigilijną, dzielenie się opłatkiem i tę jedyną, niepowtarzalną, pełną ciepła i miłości atmosferę świąt Bożego Narodzenia. Jednak trzeba pamiętać, że te zwyczaje, niekiedy bardzo głębokie i wymowne, to tylko piękna osnowa świąt, która pomaga w ich przeżywaniu, ale nie jest ich istotą. Istotą Świąt Bożego Narodzenia jest prawda, że Bóg stał się człowiekiem, urodził się dla nas i dał nam nadzieję.

Życzę Czytelnikom Nowej Gazety Praskiej, aby te wszystkie zwyczaje, o których mówiliśmy, zbliżyły ich do Pana Jezusa, bo przecież to Jego Narodzenie świętujemy.

Dziękujemy za rozmowę i życzenia.

Rozmawiała Joanna Kiwilszo



*Abp Henryk Hoser SAC
Biskup Warszawsko-Praski*

„Wierzę w Syna Bożego...” – ta myśl przewodnia nowego roku duszpasterskiego w okresie Adwentu i Bożego Narodzenia ma wymiar szczególny: stawia pytania od odpowiedzi na które zależy najgłębszy sens naszego życia.

Czy wierzę, że w Betlejem, w delikatnym, bezradnym Niemowlęciu sam Bóg naprawdę zstąpił w realia czasu i historii?

Czy wierzę, że wśród judejskich wzgórz, w ciszy tamtej Nocy objawiła się pełnia Miłości?

Czy wierzę, że Jezus narodził się dla mnie i tęskni za dialogiem, który będzie mógł nawiązać w głębi mojego serca?

Czy zawierzam siebie mocy tajemnic Bożego Narodzenia?

Płynąca z Betlejemskiego Żłóbka radość i ufność

- niech będzie treścią pogłębianej każdego dnia przyjaźni z Bogiem i bliźnimi;

- niech napęlnia łaską, przenikającą każde nasze pragnienie i działanie;

- niech staje się w nas żarem miłości, przemieniającej nasze rodziny, środowiska, zakłady pracy, parafie.

Na czas Bożego Narodzenia Anno Domini 2013 Wszystkim Czytelnikom „Nowej Gazety Praskiej” z serca błogosławie

+ Henryk Hoser SAC

*Wszystkim naszym Pacjentom
oraz ich Rodzinom życzymy
Świąt wypełnionych radością
i miłością, niosących spokój
i odpoczynek, Nowego Roku
pełnego optymizmu,
szczęścia i powodzenia*

**Dyrekcja i Pracownicy
SZPZLO Warszawa-Targówek**

profess Kompleksowe zarządzanie
i administrowanie
nieruchomościami

PONAD 10 LAT DOŚWIADCZENIA!

ZAPEWNIAMY OBSŁUGĘ:

- administracyjną • finansowo-księgową • techniczną • prawną

STAWIAMY NA:

- profesjonalne postępowanie
- gwarancję terminowości i bezpieczeństwa mieszkańców
- wysokie kompetencje poparte licencją zawodową
- działanie w sposób otwarty i uczciwy

CZAS NA ZMIANĘ! SPRAWDŹ NAS!

ul. Kamionkowska 45, 03-812 Warszawa
tel. (22) 101-20-66, 609-033-919
www.profess.waw.pl, sekretariat@profess.waw.pl

Krwinka z Targowej

Zapowiadana w poprzednim numerze naszej gazety „Krwinka z Targowej” to IX akcja krwiodawstwa w Zespole Szkół nr 33 przy ulicy Targowej 86. W tych akcjach oddano łącznie 317 litrów krwi.



4 grudnia zgłosiło się 69 chętnych, z których 44 oddało łącznie 19,8 l krwi. Więk-

szość stanowili uczniowie Zespołu Szkół nr 33, Zespołu Szkół nr 40 i Liceum Ogólnokształcące nr 76. Dobry przykład dali: dyrektor ZS nr 33 Marek Tomasiewicz i nauczycielka języka angielskiego Iga Jawidzyk.

Akcji patronował Jan Kisiel – członek komisji rewizyjnej ZG PCK.

Dyrektor Tomasiewicz ma na swoim koncie 14 l oddanej krwi. Zapytany o motyw, które kierują dawcami, wymienił chęć zrobienia czegoś bardzo dobrego. „Najbardziej cenne jest to, że młodzi ludzie z zaangażowaniem i ochotą oddają swoją krew. W ramach kształcenia zawodowego uczniowie szkolą się na prawo jazdy. Przez akcje krwiodawstwa w szkole uczą się odpowiedzialności za siebie i innych, organizacji czasu pracy. Zachowania te przenoszą do swoich środowisk.”

Kilka dni przed akcją krwiodawstwa, w Zespole Szkół nr 33 odbył się apel z inscenizacją wypadku samochodowego. Uczniowie wcieliili się w rolę lekarzy i pielęgniarek. Rolę poszkodowanego w wypadku pacjenta, którego nie udało się uratować z powodu braku krwi, odegrał uczeń III klasy technikum Mateusz Miernicki. Jego zdaniem, do oddawania krwi motywuje chęć pomocy szkole, pomocy innym ludziom. Jego kolega, także dawca, również wymienia - dobry cel. „Jest akcja – nic nie tracę; inni mogą zyskać.”

Plon „Krwinki z Targowej” przekazany został do Centrum Zdrowia Dziecka Mikołajki i do szpitala w Otwocku.

Kolejna akcja honorowego oddawania krwi w Zespole Szkół nr 33 odbędzie się w maju 2014 roku.

K.

Dyrektorowi ZOO w hołdzie

17 grudnia przypada 85. rocznica śmierci Wenantego Burdzińskiego. Z tej okazji uczniowie klasy Ic L Liceum Ogólnokształcącego, które ma siedzibę przy ulicy Jego imienia, złożyli wiązanek kwiatów i zapalili znicz na grobie tego wybitnego polskiego przyrodnika, założyciela warszawskiego Ogrodu Zoologicznego. Został on upamiętniony m.in. w książce „30 lat warszawskiego Ogrodu Zoologicznego 1928-1958” pod redakcją Zbigniewa Wolińskiego.



Wenanty Burdziński urodził się 18 maja 1864 r. w Sieliszczu koło Kaniowa w guberni kijowskiej, w rodzinie agronoma, zarządzającego lokalną cukrownią. Po ukończeniu gimnazjum w Kijowie studiował medycynę na Uniwersytecie Kijowskim, później przeniósł się na Wydział Prawa, który ukończył w roku 1892. Po studiach przeprowa-

dził się do rodzinnego majątku Kazimierzówki w guberni połtawskiej, gdzie poświęcił się gospodarowaniu. Po śmierci ojca w 1906 roku znalazł się ponownie w Kijowie, gdzie podjął starania o utworzenie ogrodu zoologicznego na bazie istniejącego przy ul. Wielkiej Włodzimierskiej ogrodu botanicznego, należącego do Uniwersytetu Wło-

dzimierza Wielkiego. Ostatecznie kijowskie ZOO zostało otwarte w 1907 (wg kijowskiego ZOO w 1909 r.). Dyrektorem placówki został Burdziński, który piastował to stanowisko do 1923 roku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku podjął decyzję o przeniesieniu się do kraju. Przez krótki

czas mieszkał u brata w Wilnie, by w 1925 roku znaleźć się w Warszawie. Podjął starania o założenie stołecznego Ogrodu Zoologicznego, którego został pierwszym dyrektorem. Zmarł w wyniku nieleczzonego przeziębienia w grudniu 1928 roku. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim.

Na terenie ZOO, na skwerku „Różance”, znajduje się kamień, poświęcony założycielowi Ogrodu, Wenantemu Burdzińskiemu. K.

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267) oraz art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2013 poz. 687)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia,

iż dniu 20 listopada 2013 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta m.st. Warszawy - reprezentowanego przez Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Białoleka, z siedzibą w Warszawie, przy ul. Modlińskiej 197, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na kompleksowej budowie drogi publicznej na odcinku pomiędzy ul. Modlińską i ul. Czajki w zakresie budowy jezdni z jednostronnym chodnikiem, ścieżki rowerowej, odwodnienia powierzchniowego, oświetlenia ulicznego, przebudowy sieci oświetleniowej, przebudowy sieci elektroenergetycznej wraz z wycinką drzew i krzewów na terenie działek nr:

- 2/2, 2/13, 3/2 (dz. proj. 3/4) z obrębu 4-02-27,
- 3/1 (dz. proj. 3/5), 6 (dz. proj. 6/2), 2/2 (dz. proj. 2/4) z obrębu 4-02-35,
- 4/3 (dz. proj. 4/12), 4/10 z obrębu 4-02-28,

oraz przebudowie (drogi innej kategorii) skrzyżowania z drogą serwisową ul. Modlińską na działkach nr:

- 4/6, 4/7, 419, 5/6, 5/11 z obrębu 4-02-28 w Warszawie.

Informacja

W przypadku wydania, w wyniku postępowania administracyjnego, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, działki w projektowanym pasie drogowym, objęte tą decyzją, staną się własnością m.st. Warszawy.

Pouczenie:

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, w Urzędzie Dzielnicy Białoleka, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, tel. 22 51 03 241, pokój 405, w godzinach pracy Urzędu.

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Wykonamy każdą grzałkę • Żarówki
- Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 - Gniazda i wyłączniki • Baterie
 - Przedłużacze • Rury PCV i puszki
 - Torebki strunowe • Oprawa prac
- Artykuły papiernicze
- Druki akcydensowe
- Zdjęcia do dokumentów
 - Pieczątki • Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl

Czynne: poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI, egzamin szóstoklasistów, gimnazjalny, maturalny 609-631-186

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
LICEUM Ogólnokształcące dla Dorosłych, kursy maturalne, 22 299-08-87, 693-809-073
MATEMATYKA, nauczycielka 606-724-885

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejdzie od podwórka

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, malowanie, 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

POŻYCZKI gotówkowe 506-550-042

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, 722-990-444

STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201
WESELA, imprezy okolicznościowe, tel. 603-956-654

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 519-353-990

MONETY, banknoty, odznaczenia, antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

SPRZEDAM

TRZYPOKOJOWE 54m², Targówek, 501-515-670

 **Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki**
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Na niby, naprawdę

Proszę Szanownych Państwa, że zima jest nijaka. Podobnie jest z Polską. Niby demokracja, niby Sejm, niby rząd, niby opozycja, niby religia, niby Unia Europejska i niby naród. Świętecznie życzę wszystkim lepszej jakości życia i dobrobytu, którym podzielicie się ze zwierzętami. Idźmy do lepszego roku w Europie. Ciepło. Zapewnijmy naszym zwierzętom ciepło. Nijakość zimy wkrótce zamieni się w mróz. Nie porzucajmy psów wokół Warszawy. Odetnijmy łańcuchy. Dajmy każdego zimnego dnia ciepły pokarm i czystą wodę. Sprawmy, aby słowo buda kojarzyło się z domem. Nieśmy ciepło porzuconym zwierzętom. Wzywajmy Sanepid na widok trzymania żywych ryb w „super” marketowych pomyjach. Każdy dobry gest jest świadectwem naszego wewnętrznego ciepła i prawdziwej godności. Do Siego Roku!

Miej litość dla karpia!

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim czytelnikom szczęścia, zdrowia i spokoju. Życzę Wam również empatii dla naszych Mniejszych Braci.

Nie tylko psów i kotów, ale wszystkich, także tych, których zjadacie. Również dla karpia, które mają nieszczęście „królować” na wigilijnym stole. Pomyślcie o tym, że do czasu stania się potrawą są żywymi stworzeniami: odczuwają strach i ból podobnie jak ssaki i my, ludzie. Cytuję fragment opinii prof. Andrzeja Elżanowskiego z Instytutu zoologii PAN: „Karpie (Cyprius carpio) należą do nowoczesnej grupy Teleostei (kościstych), która powstała w późnym triasie, prawie równocześnie ze ssakami i pod względem rozwoju układu nerwowego, zwłaszcza mózgu i zdolności motywowanych, tzn. zachodzących z udziałem świadomości, dorównują ptakom i niektórym ssakom. (...) Teleostei mają takie same zakończenia bólowe jak ssaki. (...) Na podstawie zestawienia danych neuroanatomicznych, neurofizjologicznych, farmakologicznych i behawioralnych nie ulega wątpliwości, że karpie odczuwają ból i strach.”

Odczuwają wielki stres wywołany odłowem ze stawów i transportem do sklepów. Państwo możecie sprawić, by tego cierpienia niepotrzebnie nie przedłużać. Nie skazujcie ich na duszenie się na sklepowych ladach i w foliowych torbach podczas drogi do domów. Poproście sprzedawców o ich zabicie w sklepie, a jeszcze lepiej kupujcie ryby z lodu, mrożone lub w płatach. Popyt rodzi podaż - jeśli nie będziecie kupować żywych karpia, z czasem skończy się ich długotrwała gehenna podróży na talerze.

Reagujcie też, gdy zobaczycie, że sprzedaż żywych ryb odbywa się w warunkach, które powodują ich cierpienie. Brak wody lub zbyt duże zagęszczenie ryb powinny być dla każdego wrażliwego człowieka sygnałem do podjęcia interwencji. Nie pozwólcie, by pakowano je w foliowe torby bez wody. Możecie zwrócić uwagę sprzedawcom i kierownikowi sklepu, możecie wezwać patrol Straży Miejskiej lub policji, możecie zawiadomić Powiatowy Inspektorat Weterynarii

lub Państwową Inspekcję Handlową. To nie bajka - znęcanie się nad rybami nie jest już kwestią uznaniową: w art. 6 znówelizowanej ustawy o ochronie zwierząt, który definiuje znęcanie się nad zwierzętami, dodano punkt 18 w brzmieniu: „transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody uniemożliwiający oddychanie”. Mamy nie tylko prawo ale i obowiązek interweniować w przypadku łamania prawa.

Święta Bożego Narodzenia - niech to będzie naprawdę czas życzliwości dla całego świata. Zwłaszcza dla istot słabszych, zależnych od nas, bezbronnych. Miejmy litość dla karpia!

Renata Markowska
Noga w łapę

PS. w listopadzie odbyło się kolejne posiedzenie sądu w założonej przez nas sprawie o znęcanie się nad karpami podczas ich przedświątecznej sprzedaży w sklepie Leclerc w 2010 r. Toczy się też postępowania przygotowawcze w dwu podobnych sprawach, również z naszego zawiadomienia. Jeśli opinia społeczna nie będzie obojętna na los tych zwierząt, jeśli będzie się publicznie piętnować ich niehumanitarne traktowanie i zawiadamiać organy ścigania, mamy szansę poprawić ich los, zmniejszyć cierpienie. A to wielka sprawa!

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 267) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j. t. ze zm.).

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 80/CP/2013** z dnia 9 grudnia 2013 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej na dz. nr ew. 2, cz. 11 z obr. 4-07-16; cz. 82, cz. 59/2 z obr. 4-07-10 w ul. Inowłodzkiej w Dzielnicy Białołęka w Warszawie, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa, reprezentowanej przez Krzysztofa Gajewskiego złożony dnia 3 października 2013 r. i uzupełniony dnia 11 października 2013 r.,

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 309, w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty. Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 - parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.).

Zarząd Dzielnicy Białołęka m. st. Warszawy

zawiadamia, że w związku z Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Warszawie z dnia 19 listopada 2012 r., KOC/6680/Ar/12 orzekającą na zasadzie art. 138 § 2 kpa uchylić zaskarżoną Decyzję nr 78/B/2012

z dnia 23 października 2012 r. przystępuje do ponownego rozpatrzenia wniosku Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., złożony dnia 10 sierpnia 2012 r. i zmienionego dnia 24 sierpnia 2012 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie przewodu wodociągowego w ul. Zawiślańskiej, ul. Zielonych Traw, ul. Kwietniowej oraz drodze dojazdowej do ul. Zielonych Traw na dz. ew. nr 40/3, 39, 49, 70, 60, 71, 38/3, 69/3, 40/7, 67/10, 67/11z obrębem 4-02-12 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 267) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j. t. ze zm.).

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 77/CP/2013** z dnia 18 listopada 2013 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanału ulgi DN - 1,60m, łączącego rów Brzeziński z Kanałem Bródnowskim i modernizacji rowu Brzezińskiego w km 1+930 - 2+188 wraz z realizacją niezbędnej infrastruktury na dz. nr. ew. 5 z obrębem 4-07-04 przy ul. Warzelniczej w Dzielnicy Białołęka w Warszawie, na wniosek Miasta Stołecznego Warszawy, Dzielnica Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, złożony dnia 16 września 2013 r.

- **decyzji nr 78/CP/2013** z dnia 18 listopada 2013 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie gazociągu średniego ciśnienia Lc=38 mb. i przyłącza na cz. dz. nr. ew. 27/3 z obrębem 4-17-02 w ul. Wadowickiej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. ul. Kasprzaka 25, 01-224 Warszawa, Oddział w Warszawie ul. Krucza 6/14, 00-537 Warszawa, reprezentowanej przez Łukasza Nejmana, złożony dnia 19 września 2013 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 309, w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 - parter, naprzeciw windy (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

Przedświąteczne porządki

Miniony weekend obfitował w ciekawe i istotne wydarzenia dla Warszawy. Odnotać przede wszystkim należy, że Rada Miasta uchwaliła budżet dla Warszawy na 2014 rok, a co za tym idzie, zatwierdzone zostały załączniki budżetowe wszystkich dzielnic. Dzielnicę najbardziej potrzebującą otrzymały dodatkowe środki. Do takich od dawna należy Białoleka, ponieważ jest najmłodsza i najszybciej rozwijającą się dzielnicą. Dlatego ważne jest, że dzięki staraniom rady i zarządu dzielnicy Białoleka otrzymała dodatkowe 880 tys. zł z rezerwy ogólnej na budowę dwóch placów zabaw. Pierwszy z nich powstanie przy ulicy Echo Leśne, a drugi w Parku Picassa na Tarchominie. Oba place zabaw będą miały wydzielone części dla dzieci młodszych do lat 3 oraz dla dzieci starszych od 4 do 12 lat. Mali mieszkańcy Białoleki będą mogli korzystać z zestawów zabawowych, huśtawek, bujaków, a starsi pobawią się na trampolinach i zjeżdżalniach. Natomiast rodzice i dziadkowie bawiących się maluchów będą mogli odpocząć na ławkach. Place zostaną ogrodzone, dosadzone będą krzewy, a rosnąca już roślinność będzie wypielegnowana. Na tym jednak nie koniec, gdyż poza tym budżet dzielnicy wzbogaci się o dodatkowe 350 tys. zł na biblioteki i ośrodek kultury. Ponadto również na wniosek radnych Białoleki przyjęty na sesji nadzwyczajnej w dniu 27 marca 2013 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

W ubiegłą sobotę zakończona została charytatywna akcja ZaRadny Mikołaj, prowadzona przez kilkoro radnych Białoleki. Przez dwa tygodnie zebraliśmy w dużych sklepach prawie tonę produktów pierwszej potrzeby dla najuboższych rodzin w dzielnicy. Zapakowaliśmy te artykuły w ponad 150 paczek i pro-

wadzimy dystrybucję pod adresy wskazane przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Dzięki hojności zwykłych ludzi, przekazujących część swoich zakupów do specjalnie oznaczonego wózka, możemy ogłosić wielki sukces tej akcji. Dzięki Państwa pomocy mamy nadzieję, że święta w najbardziej potrzebujących rodzinach będą weselsze i przyjemniejsze.

Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, pragnę życzyć wszystkim czytelnikom i redakcji NGP wspaniałego czasu spędzonego w rodzinnej atmosferze, radości i nadziei na lepsze jutro płynącej z narodzin w Betlejem dzieciny. A w nadchodzącym roku, który przyniesie wiele ciekawych wydarzeń, m.in. wybory do Parlamentu Europejskiego, wybory samorządowe czy mistrzo-



stwa świata w piłce nożnej, życząc Państwu wszelkiej pomyślności i sukcesów czyniących ten Nowy 2014 Rok lepszym od roku 2013 i niekoniecznie lepszym od 2015...

Paweł Tyburc (PO)
przewodniczący Rady Dzielnicy
Białoleka m.st. Warszawy
pawel.tyburc@wp.pl

Lewa strona medalu

Rok cudów

Rok 2013 już praktycznie za nami. Wbrew początkowym przypuszczeniom wcale nie był tak spokojny, jak się zapowiadało. Wszystko za sprawą trzęsienia ziemi, jakim było referendum w sprawie odwołania prezydenta Warszawy. Tym sposobem Warszawska Wspólnota Samorządowa – nieobecna na ogólnomiejskiej scenie politycznej – postanowiła rozpocząć kampanię wyborczą przed przyszłorocznymi wyborami samorządowymi. Chcąc nie chcąc, Hanna Gronkiewicz-Waltz musiała stanąć w szranki, choć zaskoczona Platforma Obywatelska potrzebowała sporo czasu, aby zebrać się do kupy i bronić swojej prezydentowej. Potem przez kilka miesięcy mieliśmy w stolicy festiwal cudów – to, co do tej pory wydawało się niemożliwe, nagle zaczęło się spełniać. Okazało się, że

można rozmawiać z mieszkańcami, choć do tej pory ignorowano ich głosy. Można wprowadzić budżet partycypacyjny, czyli oddać w ręce mieszkańców decyzję, na co wydawać część miejskich pieniędzy, o co SLD apelował od lat. Nie trzeba też podnosić wszystkim cen biletów komunikacji miejskiej, czemu jako opozycja się sprzeciwialiśmy. Postulaty Sojuszu Lewicy Demokratycznej, wcześniej ignorowane, przed referendum zostały spisane i zatwierdzone przez Hannę Gronkiewicz-Waltz do realizacji. Sejm zajął się wreszcie sprawą reprivatyzacji, przyznając dodatkowe pieniądze na odszkodowania dla byłych właścicieli, wróciła sprawa Janosińskiego, a na Wolę powrócił po latach pomnik Ludwika Waryńskiego. Nawet wymieniono na nowych kilku skompromitowanych urzędników, choć akurat w tym względzie mam jeszcze duży niedosyt. Prawdziwa wigilia na noc cudów, tylko dłuższa, bo trwająca kilka miesięcy.

Cudem też się stała pani prezydent. Ocalili ją wyborcy lewicy, którzy w dniu referendum pozostali w domu. Nie dlatego, że uwierzyli w jej przemianę i magiczne cuda, ale dlatego, że wybrali mniejsze zło.



Że nie chcieli obudzić się w Warszawie Kaczyńskiego i Macierewicza, obok których stali: Palikot, Ziobro, Guział, a nawet Kalisz. Egzotyczna koalicja ludzi zjednoczonych w pędzie po władzę, nagle potrafiących zapomnieć nawet o Barbarze Błazie. SLD nie było z nimi po drodze i od początku mówiłem, że nie wyobrażam sobie siebie czy Leszka Millera w jednym rządzie z nimi. Dlatego cieszę się, że wyborcy i sympatycy Sojuszu to zdanie podzielili. Czas na zmianę jest podczas wyborów w przyszłym roku i mam nadzieję, że wspólnie z Państwem tego dokonamy i stolicę naprawdę zmienimy.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

RWE Stoen Operator Sp. z o.o., ul Piękna 46, 00-672, reprezentowany przez p. Andrzeja Grześkiewicza, złożony dnia 10 października 2013 r. i zmieniony dnia 29 października 2013 r. oraz 26 listopada 2013 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie linii kablowych elektroenergetycznych SN i NN oraz złączy NN, włączenie wybudowanych linii kablowych oraz złączy w sieć elektroenergetyczną NN i SN na działkach:

- * ew. nr 83/1, 86, 83/2, 28/12, 28/2, 28/11, 4/2, 2/4, 2/3, 2/2 z obrębu 4-04-10,
- * ew. nr 24/2, 24/4, 16/2, 15/4, 21/6, 17/5, 17/6, 21/26, 17/4, 17/3 z obrębu 4-04-05,
- * ew. nr 111, 108/3, 1/1, 3/1, 6/1, 9/1, 9/3, 108/1, 108/2, 9/4, 13, 14/2, 19/2, 24/2, 26/1, 144, 36/3, 145, 125/1, 125/3, 43/4 z obrębu 4-04-09,
- * ew. nr 150/12, 149/2 z obrębu 4-03-20,
- * ew. nr 9/1, 2/4, 1/3, 5 z obrębu 4-04-13,
- * ew. nr 19/2, 21/35, 21/39, 20/3, 20/4, 19/17 z obrębu 4-03-09,
- * ew. nr 48/14, 52/8 z obrębu 4-03-06,
- * ew. nr 2/3, 2/3, 2/4, 2/5, 3, 6, 7, 8, 21, 22, 5, 2/1 z obrębu 4-03-22

przy ul. Krokwi, Drożdżowej, Działwy, Modlińskiej, Produkcyjnej, Światowida, Śreniawitów w Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialeleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

DRZWI

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Radzyńska 116
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

Prosto z mostu

Yogi i długi

W klasycznym filmie animowanym „Pierwsze święta misia Yogi” nasz ulubiony miś ratuje fragment parku Jellystone przed sprzedażą pod zabudowę. Wprawdzie właścicielka nieruchomości tłumaczy, iż sentymenty w biznesie nie mają znaczenia, ale ostatecznie ulega urokowi Yogi, małego Boo Boo, psa Huckleberry, Augie i jego ojca Daggie. Mimo kiepskiej sytuacji finansowej przytulne schronisko w środku parku ocala.

Niestety, my nie żyjemy w świecie baśni. Finanse samorządu m.st. Warszawy nie mają zagwarantowanego happy endu. W czwartek 12 grudnia rada miasta uchwaliła budżet na 2014 rok oraz nowelizację „Wieloletniej Prognozy Finansowej” na lata 2014-2042. Nie wygląda to wesoło. W „Prognozie” jak na dłoni widać, że dotychcza-

sowa polityka finansowa Hanny Gronkiewicz-Waltz za kilka lat doprowadzi do zablokowania rozwoju miasta. Jeżeli nic się nie zmieni, poczynając od 2015 r. ponad dwukrotnie będą musiały się zmniejszyć wydatki inwestycyjne miasta. W ostatnich latach brylowały pomiędzy 2 a 3 miliardami zł, za kilka lat spadną do poziomu 0,7-0,8 miliarda rocznie.

Samorządowi warszawskiemu pozostanie za to do spłaty ogromny, narastający z każdym dniem urzędowania Hanny Gronkiewicz-Waltz dług. Jeszcze w październiku 2012 r., w poprzedniej wersji „Prognozy”, pani prezydent przewidywała (a może raczej: obiecywała), że dług miasta planowany na koniec 2013 r. zatrzyma się na poziomie 5,77 miliarda zł. Teraz tę kwotę zwiększa do 5,89 miliarda. Ktoś powie: ba-

gatela! Przy takim zadłużeniu 100 milionów w lewo, 100 milionów w prawo, nic nie zmienia. Zmienia, szczególnie, że to nie koniec. W roku wyborczym 2014 Platforma Obywatelska zaplanowała gigantyczny deficyt budżetowy miasta: wydatki będą wyższe od dochodów o 1,3 miliarda zł. Ta dziura zapewne po części będzie zatłaczana środkami nie wydanymi na inwestycje w tym roku (w związku z kłęską budowy metra), ale wrośnie też zadłużenie – o kolejne 226 milionów zł, do ponad 6 miliardów w 2015 r.

Gdyby nie miś Yogi, najbardziej zadłużona część parku Jellystone przestałaby istnieć. Zaslugi misia nie wynikały jednak z jakichś jego specjalnych predyspozycji, po prostu Yogi znał i kochał swój park. Mimochodem awansował dzięki temu z pomocnika kucharza, poprzez recepcjonistę i instruktora narciarskiego, na stanowisko dyrektora schroniska. Kogoś takiego brakuje Warszawie.

Życzę Państwu, byśmy w przypadających na Nowy 2014 Rok wyborach samo-



rządowych odnaleźli swojego misia Yogi - kogoś, kto zna i kocha nasze miasto. No i żeby nie zabrał nam misiów z wybiegu przy alei Solidarności.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Powoli kończy się kadencja samorządu 2010-2014. Po raz ostatni 12 grudnia Rada Warszawy w tym składzie uchwałała budżet miasta i jego 18 dzielnicowych załączników na rok 2014 – rok wyborczy. Po raz ostatni po 10-godzinnej debacie Platforma Obywatelska, która ma bezwzględna przewagę w radzie, budżet ten przy sprzeciwie opozycji uchwalała. Budżet Warszawy w swoich założeniach powiększa zadłużenie miasta do 6 miliardów złotych i zbliża go do niebezpiecznej granicy bezpieczeństwa, ponad które samorządy nie powinny się zadłużać. Wziąć kredyt, wypuścić obligacje jest bardzo łatwo, później jednak trzeba to spłacać. Jak trudno czasami to zbilansować przekonał się marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, który doprowadził województwo na skraj bankructwa. Warszawa jeszcze w tak dramatycznej sytuacji nie jest, ale też ma problemy z płynnością finansową. Zakładając tegoroczne wpływy na poziomie 13,1 miliardów złotych, zaplanowano wydatki na poziomie 14,2 miliarda, w tym wydatki inwestycyjne na poziomie 2,9 miliarda, z czego 1,1 na budowę metra. Ergo, podjęto decyzję o dalszym pogłębianiu deficytu miasta. Jak na tym tle wygląda budżet, a właściwie dzielnicowy załącznik do budżetu miasta? Wstępnie dochody i wydatki budżetu Pragi określono na poziomie 251 900 000 złotych. Po zdecydowanych protestach i negatywnej opinii Rady Dzielnicy Praga Północ o załączniku, zwiększono go o 10 milionów. Udział w dochodach, które ma dzielnica wypracować, określono na poziomie 99,6 miliona złotych. Na co generalnie będą w 2014 roku wydatkowane pieniądze? Wśród wydatków bieżących króluje edukacja - 87 milionów i wydatki na gospodarkę mieszkaniową - 70 milionów. Pod pojęciem edukacja kryją się wydatki na licea, technika, gimnazja, szkoły podstawowe i przedszkola, a także świetlice szkolne, poradnię psychologiczno-pedagogiczną i ogród jordanowski. Pojęcia gospodarki mieszkaniowej wyjaśniać chyba nie trzeba. Kolejne pozycje to pomoc społeczna - 32 miliony, administracja publiczna - 18 milio-



nów, kultura - 5,5 miliona, kultura fizyczna - 5,7 miliona oraz remonty i utrzymanie dróg - 5 milionów. Ponad 32 miliony i jest to jeden z najwyższych wskaźników inwestycyjnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca Warszawy, jaki mamy na inwestycje. Niestety, aż 2/3 tej kwoty, czyli 19 milionów, konsumuje jeden tytuł - budowa domów komunalno-socjalnych przy ulicy Jagiellońskiej. Duże kwoty w roku przyszłym zamierzamy wydać na inwestycje oświatowe. Adaptacja i wyposażenie pomieszczeń z przeznaczeniem na przedszkole przy ulicy Siedleckiej 12/14 - 3,3 miliona złotych. Modernizacja budynku i terenu Gimnazjum 32 przy ulicy Otwockiej 3 - 2,6 miliona. Modernizacja terenów wraz z placami zabaw w przedszkolach dzielnicy przy ulicach Strzeleckiej 16, Namysłowskiej 11, Szymanowskiego 4a i 5a, Markowskiej 8, Jagiellońskiej 28, Wołomińskiej 12/18, Ratuszowej 8a i Równej 2 - 4,1 miliona złotych. Trzy miliony złotych zapisane zostały także na budowę instalacji c.o. i c.w.w. w kamienicach będących w 100% własnością m.st. Warszawy w ramach programu ciepła sieciowa w budynkach komunalnych. Budżet roku wyborczego jest trudny i ciekawy.

Ireneusz Tondera
przewodniczący Komisji Budżetu
Rady Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl


**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Roku**
 mam przyjemność złożyć w imieniu
Koła Platformy Obywatelskiej
na Pradze Północ i własnym
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
wszelkiej pomyślności w życiu osobistym
oraz sukcesów w pracy zawodowej.

Alicja Dąbrowska
poseł na Sejm RP
przewodnicząca Platformy Obywatelskiej
na Pradze Północ


Program dla rodzin

W styczniu br. Ośrodek Pomocy Społecznej Pragi Północ po raz kolejny rozpoczął realizację Projektu „Z rodziną mogę więcej”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Szczegóły tegorocznych dokonań przedstawiono 5 grudnia w Klubie Samopomocy Rodzinie.

Wstępną rekrutację uczestników projektu przeprowadzili pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej. Zakwalifikowano 42 osoby z rodzin wieloprobnych, w tym 34 kobiety. 29 uczestników to osoby nowe (w tym 10 – objętych wsparciem asystenta rodziny) i 13 osób, powracających do projektu. W grupie wiekowej 15 – 24 lata było 7 kobiet, w grupie 25 – 54 lata 25 kobiet i 7 mężczyzn; powyżej 55. roku życia 2 ko-

biety i 1 mężczyzna. Powstała również lista rezerwowa. Projekt ukończyło 41 osób, w tym 33 kobiety.

W ramach kontraktu socjalnego uczestnicy podjęli działania na rzecz aktywności zawodowej, edukacyjnej, społecznej i zdrowotnej. Formy były różnorodne: indywidualne spotkania z doradcą zawodowym, indywidualna terapia psychologiczna, warsztaty aktywizacji zawodowej, kursy zawodowe i

specjalistyczne (m.in. komputerowe), warsztaty umiejętności psychospołecznych, praca z asystentem rodziny, porady psychologiczne, wyjazd integracyjny, grupa wsparcia.

W warsztatach z prowadzenia rozwijających zabaw dla dzieci uczestniczyło 6 rodziców i 4 dzieci; w kursach tańca 9 osób, w zajęciach fitness 10 osób, w kursie pierwszej pomocy 7 osób. Najwięcej chętnych (19 osób) uczestniczyło w zajęciach i konsultacjach komputerowych; w konsultacjach prawnych – 15 osób. Dzieciom zagwarantowano opiekę w klubie samopomocy rodzinie, opiekę żłobkową i zajęcia animacyjne.

Do 5 grudnia zrealizowano szkolenie zawodowe, m.in. z obsługi kas fiskalnych (5 osób), zawodowy kurs kosmetyczny (3 kobiety), kucharz-garmażer (3 kobiety i mężczyzna). Po jednej ukończyły kursy: operator wózków widłowych, florystki, samodzielnego księgowego oraz wizażu i stylizacji. W trakcie realizacji są szkolenia zawodowe dla opiekuna osób starszych oraz eksploatacji urządzeń energetycznych.

O krótką ocenę programu poprosiliśmy dwie panie, które uczestniczyły w nim po raz pierwszy.

Pani Katarzyna Sz. ma 36 lat. Z udziału w programie jest bardzo zadowolona: poznała wspaniałych ludzi, wiele się nauczyła (m.in. bardzo dobrze pisać listy motywacyjne i cv), zdobyła doświadczenie w pracy z rodziną. Będzie to dobrze wspominać przez następny rok.

Podobna opinie wyraziła pani Katarzyna Z. – samotnie wychowująca trzy córki. Jest bardzo zadowolona, najbardziej – z pracy z asystentem rodziny, który bardzo wiele jej pomógł przez pisanie korespondencji i korepetycje dla dziecka. W przyszłym roku również będzie uczestniczyła w Programie „Z rodziną mogę więcej”.

Rekrutacja do kolejnej edycji tego programu odbędzie się w styczniu 2014 roku.

K.

BOK Białolecki Ośrodek Kultury
 Białolecki Ośrodek ul. van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
 Kultury
www.bok.waw.pl

Teatry
 04.01.2014, godz. 18.00 - „Mąż i żona”, Kompania Teatralna Mamro, reż. Grzegorz Reszka*
 05.01.2014, godz. 18.00 - „Szepty”, Teatr Akt-em, reż. Żanna Gierasimowa*
 11.01.2014, godz. 20.00 - „Striptis na drabinie”, pokaz przedpremierowy,
 Studio Teatru Ruchu i Pantomimy Mariusza Zalejskiego, spektakl dla widzów dorosłych*
 *na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wydarzenia muzyczne
 21.12., godz. 18.00 - „XI edycja Wielkiej Bitwy Warszawskiej WBW Grand Prix Białoleki”, konkurs Hip-Hopowy, wstęp wolny.
 22.12., godz. 16.00 - „Koncert szkoły muzycznej Con Fuoco”, wstęp wolny.
 01.01.2014, godz. 18.00 - „Koncert Noworoczny w stylu wiedeńskim”, bilety: 40 i 30 zł, zniżka dla seniorów 25 zł.
 06.01.2014, godz. 19.00 - „Koncert Białoleckie Kolędownie”, kościół pw. NMP Matki Pięknego Miłości w Warszawie ul. Mysłiborska 100, wstęp wolny.
 11.01., godz. 15.00 - „Taniecny Koncert Noworoczny”, Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Taniecny „Bella Polonia” wstęp wolny.

Białolecka Scena dla Dzieci
 19.12., godz. 18.30 - „Świąteczne rewolucje”, Teatr Stonka, reż. Iwona Mirosław-Dolecka, wstęp wolny.

Wystawy
 21.12., godz. 17.00 - Wernisaż wystawy makram Jolanty Surmy, wstęp wolny.

Kabaret
 03.01.2014, godz. 18.00 - „Bawmy się z old spice girls” - **BABSKI KABARET!**
 Emilia Krakowska
 Lidia Stanisławska
 Barbara Wrzesińska
 bilety: 30/20 zł.

01.01.2014 r., godz. 18.00
Koncert Noworoczny
 Renata Drozd - sopran
 Ryszard Wróblewski - tenor
 Artyści Polskiego Baletu Narodowego:
 Ana Kipshidze, Eduard Bablidze,
 Svetlana Ovsyankina, Kurusz Wojewski
 Orkiestra Romantica
 Maciej Przestrzelski – koncertmistrz
 Anna Barańska-Wróblewska – gospodarz wieczoru
 Bilety: 40 i 30 zł, zniżka dla seniorów 25 zł

„Idiota” Dostojewskiego w Teatrze Akademia

Spektakl „Idiota” wg Fiodora Dostojewskiego wystawiła w Teatrze Akademia przy ul. 11 Listopada grupa „Dreambody&Theatre”.

Młodzi aktorzy z grupy Dreambody&Theatre zaprezentowali spektakl zupełnie nowy, przygotowany nowatorską metodą pracy nad rolą.

Po raz pierwszy w Polsce mieliśmy okazję obejrzyć przedstawienie stworzone w całości przy użyciu narzędzi Psychologii Zorientowanej na Proces, inaczej zwanej „pracą ze śniącym ciałem” - kierunku psychoterapeutycznego, zapoczątkowanego w latach 70. XX wieku przez Arnolda Mindella. Dlaczego Dostojewski? Bo jego teksty nigdy się nie starzeją, są zawsze aktualne. Współczesny człowiek często staje wobec takich samych dylematów moralnych, musi dokonywać podobnych wyborów, jak bohaterowie Dostojewskiego.

W rolę księcia Myszkina wcielił się Marek Kossakowski. Towarzyszyli mu: Marta Malinowska jako Nastazja Filipowna, Eliza Ratajczyk jako Aglaja Jępaczyn, Jarosław Paczyński jako Rogożyn, Paweł Ferens jako Gawriła Ardalionowicz. Siostrę Gawriły, Warwarę zagrała Agnieszka Kawiorska, a Tockiego – wykładowca i kierownik Centrum Prawa Francuskiego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Philippe

Chauvin. Przedstawienie wyreżyserowali: Joanna Dulińska i Michał Duda. Autorką skromnej, ale bardzo trafnej scenografii jest Katarzyna Adamczyk.

Spektakl wymaga od widza dużo uwagi i zaangażowania, ale przecież wobec utworów

Dostojewskiego nie można być obojętnym. Skromne, zminimalizowane środki wyrazu pozwalają skupić się na grze aktorów i na tekście, który jest tu głównym bohaterem.

Następne przedstawienia „Idioty” w wykonaniu Dreambody&Theatre w Teatrze Akademia przewidywane są na styczeń 2014 r.

JK

Fredraszki

czyli... Fredro też była kobietą!

Fredro i „Seksmisja”? – bardzo trafne skojarzenie. Nowy spektakl Teatru Działań Twórczych, wystawiony 7 grudnia w Białoleckim Ośrodku Kultury, to udane wariacje na tekstach króla polskiej komedii.

Fredro był i jest autorem najczęściej w Polsce grywanym. Mimo to zupełnie się nie starzeje i chyba nigdy się nie znudzi. Dlatego wcale nie dziwi fakt, że działający w Białoleckim Ośrodku Kultury Teatr Działań Twórczych sięgnął właśnie po Fredrę.

- Warto brać się za Fredrę, bo to jest nasze dobro narodowe – powiedziała reżyser spektaklu Aneta Muczyń.

Przedstawienie pt „Fredraszki czyli...Fredro też była kobietą” to montaż przygotowany z dwóch sztandarowych komedii Aleksandra Fredry: „Ślubów panieńskich” i „Zemsty”. Fragmenty sztuk połączono wspólnym kluczem, którym jest walka płci, temat zawsze nośny i aktualny. W rezultacie otrzymaliśmy lekki, dowcipny spektakl, dobrze zagrany przez młodych aktorów.

Obsada: Paulina Brzezińska, Maciej Czuchryta, Małgorzata Gaska, Patrycja Kanclerz, Tymoteusz Krumholz, Małgorzata Mitura, Marcin Pasierbski, Wiktoria Warda, Kuba Wieloch. Reż. Aneta Muczyń.

Joanna Kiwilszo

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 15 stycznia
od 23 grudnia do 6 stycznia redakcja będzie nieczynna.
 Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśowania i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.
Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
 tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**
 poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
 strona internetowa - **www.ngp.pl**
 e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**
 dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

Świąt Bożego Narodzenia
w blasku Gwiazdy Betlejemskiej
oraz spełnienia marzeń w 2014 roku
Czytelnikom, Przyjaciółom
i Reklamodawcom
życzy
zespół Nowej Gazety Praskiej

